Cena 40 hal.

Adres wydawnictwa Kraków. Stradom 13. Nr. telefonu 279. Konto czek. P. K. O. Nr. 174.455. — Listy i rękopisy należy przesyłać pod adresem redakcyi w Krakowie Stradom 13. — Adres Redakcyi i Administracyi dla Krakowa, Stradom 13. Nakładem Galicyjskiej Spółki Wydawniczej w Krakowie.

NOWY DZIENNIK

Cena 40 hal.

Prenumerata w b. Austro-Węgrzech, Król. Polskiem i Niemczech: mies. 10·50 kwart. 30 K. W Krakowie mies. 8.50, kwart. 25 K z odnoszeniem do domu: mies. 10·50 kwart. 30 K. Cena ogłoszeń: 15 h. za 1 mm 1-szp. Prenumeratę, ogłoszenia i przesyłki pieniężne przyjmuje Administracya w Krakowie Stradom 13.

ROK II. Kraków, Sobota 24 maja 1919. Nr. 97

Mniejszości narodowe a ich prawa.

II.

(Dokończenie.)

Prawa dla mniejszości — to nie jakieś niesłychane novum, to nie utopijny eksperyment, konstrukcya wyobraźniowa wysnuta z mózgownicy ludzi dobrych i szlachetnych, ale nie obeznanych z namacalną, praktyczną rzeczywistością.

Prawa dla mniejszości mają za sobą liczne pierwowzory, przykłady i doświadczenia.

Kraje o ostrej, wykwintnej kulturze, o niezwulgaryzowanem, prawdziwem wykształceniu serca i uczuć, kraje o dystynkcyi duszy i geście wielkodziejowym od dawna już uznawały za aksyomat naturalny, że mniejszościom powinna zostać użyczoną gwarancya samorządna niezakłóconego samoistnego rozwoju kulturalno-językowego. Walijczycy i Szkoci na wielkiej wyspie Albionu, Albańczycy na Sycylii i na południowym cyklu półwyspu apenińskiego, Baskowie w Hiszpanii, zawsze cieszyli się przywilejami, zapewniającymi im swobodny rozwój własnego szkolnictwa, języka, dziejowych instytucyi i zwyczajów. Nawet ugrofińscy Madziarzy, którzy jako jedyny zwarty naród niearyjski w środkowej Europie przypominają głaz erratyczny, doszli w swojej rycerskości i swem respektowaniu starszych kultur do tego, że Sasom siedmiogrodzkim udzielali zawsze nadzwyczaj szerokiego samorządu administracyjno-municypalnego, szkolnego i kościelnego, którego w czasach najbardziej rozpasanego i nieokiełznanego szowinizmu, nikt nie śmiał ukrócać.

Anglikom, Włochom, Hiszpanom, Madziarom, owe koncesye samorządne nie wyszły wcale na złe. Dobrymi uczynkami zyska się zawsze i wszędzie li tylko dobrych przyjaciół. Zasiew humanitarnego zachowania się wiecznie wspaniały kwiat wydaje. Walijczycy, Szkoci, Baskowie, Albańczycy, Sasi siedmiogrodzcy, okazali się we wszystkich sytuacyach politycznych najlepszymi i najbardziej przywiązanymi poddanymi swych państw. W przekonaniu, że żadne inne państwo nie użyczy im tak wygodnego, humanitarnie zrozumianego i wielkopańsko stosowanego samorządu, z wdzięczności za serdeczność, życzliwość i równomierne traktowanie jak par inter pares — owe mniejszości lgnęły zawsze z ciepłem ku strukturom państwowym większości i wytrwale z żelazną zaciekłością bronili zawsze sławy, splendoru i całości owych ustrojów państwowych, których cząstkę stanowili. Italo-Albańczycy byli zawsze najlepszymi patryotami włoskimi jak i Baskowie awangardę stanowili rokoszan przeciwko uciskowi Napoleona, jak i Walijczyk obecnie jest nienagannym przedstawicie lem Anglii w Radzie czterech, jak i Szwab madziarski Wekerle był jednym z najtęższych wykładników wielkości politycznej Węgier.

Również jak w krajach wysoko rozwiniętego Zachodu, panuje zrozumienie dla mniejszości od wieków w owych obszarach basenu śródziemnomorskiego, gdzie dwa stare kręgi o zupełnie odmiennym charakterze się stykają: islam i chrześcijaństwo. Drogą milczącej konwencyi jest w owych rubieżnych okolicach wszędzie prawem stosowanem, że mniejszości obcokulturnej zezwala się na samodzielną, politycznie uznaną organizacyę ludową wszechstronną, różniącą się tylko od organizmów państwowym brakiem suwerenności i terytoryalną zależnością od naczelnych władz krajowych.

Chrześcijańskie narody w Turcyi zawsze stanowiły samodzielne jedności administracyjne zwane miletami, o nad zwyczaj rozległych przywilejach szkolnych, sądowniczych i municypalnych. Odwrotnie Muzułmanie w krajach zagarniętych przez Europejczyków, również dostawali w darze wszelkie prawa, wynikające z samoistnego bytowania. W Bośnii, na Krecie, na Krymie, w Algeryi wyznawcom Koranu koncedowano nietyl ko własne szkoły, ale w mniejszej lub większej mierze nawet własne sądy. W Bośnii za czasów austryackich posiadali czciciele Allaha nawet osobną kuryę wyborczą i normowanego przez ustawę przedstawiciela w prezydyum sejmu. Pismo arabskie zostało dla tekstów serbsko-kroackich na ogłoszeniach rządowych, tak samo używane, jak alfabet łaciński i cyryliczny. W gimnazyach humanistycznych w Bośnii uczyli się chłopcy muzułmańscy zamiast języka greckiego, języka arabskiego. W pewnych sprawach spornych rozstrzygały wśród Muzułmanów ex offo nie sądy obce, lecz własne, według prawa własnego szeryatu.

W dawniejszej Europie Nestor narodów, Żydzi, mimo prześladowań natury ogólnej, zawsze o ile im zezwalano na pobyt w jakimś kraju, posiadali wszędzie przywilej samodzielnego gospodarowania w dziedzinie własnego szkol nictwa, własne sądownictwo, oficyalnie uznane itd.

Upadek żydowskiego samorządu kulturnego w Europie nastąpił dopiero, gdy począwszy od ostatnich dziesięcioleci ośmnastego wieku, pod wpływem kosmopolityzmu, prowodyrzy żydostwa zaczęli głosić asymilacyę. Ideologia renegatów sprawiła, że cały szereg placówek żydostwa, które wszędzie i w Polsce przez szereg stuleci trzymały się niewzruszenie, legły za podmuchem emancypacyi.

Polska, nawiązująca do epoki swej świetności i wielkości, powinna podjąć nić i odnośnie do Żydów i użyczyć im owego samorządu, który na wzór Zachodu, warowała im przez cały okres Jagiellonów, Wazów i Sasów, za Kazimierzów, Batorych i Sobieskich.

Do Polski Żydzi nie przybyli z Austryakami, Moskalami i Prusakami. Polacy z Żydami nie mają żadnych zaborczych obrachunków. Polacy powinni Żydom dziś, przy zupełnem równouprawnieniu obywatelskiem to dać, co im Polska dotrzymywała przez cztery wieki z górą.

Mniejszość i większość, które przez szereg stuleci dzieliły razem dolę i niedolę i temu samemu genius loci ulegały, powinny znaleźć modus vivendi. Energia zużytkowana na waśnie, kłótnie i ostre wycieczki, idzie dla społeczeństwa na marne. Przy wzajemnem ujadaniu sąsiadów na siebie, gospodarstwa leżą odłogiem. Ziarno nienawiści rzucone przez perfidne państwa zaborcze, którym odpowiednio do zasady divide et impera rozdwojenie ludności w Polsce było na rękę, powinno ustąpić.

Żydzi w Polsce nie będą jedyną mniejszością, którą rząd będzie musiał uwzględnić. Ze wszystkich państw nowopowstałych, Polska będzie najwięcej innorodców mieściła. Wyłomy we fantastycznej jedności językowej będą konieczne, o ile kraj będzie chciał zażywać spokojnego rozwoju. Już dziś rząd polski oficyalnie lub półoficyalnie przyrzeka Niemcom, Litwinom, Białorusinom, Ukraińcom szerokie prawa samorządne. W tych warunkach nie będzie można odnosić się do Żydów inaczej. Równe prawa dla wszystkich. Żydzi jako jedyna mniejszość narodowa, pozbawiona tu w Europie własnej terytoryalnej idei państwowej, będą najpewniejszym elementem państwowym. Swoją rzutkością i inteligencyą będą Żydzi w stanie należycie wynagrodzić okazaną im życzliwość, popchnąć życie gospodarcze Polski na nowe tory, na gościniec wielkiego handlu europejskiego. Kto wie, co Wiedeń Żydom handlowo zawdzięcza, jak tam wszelkie wielkie banki o międzynarodowem znaczeniu zostały stworzone przez Żydów, jak cały przemysł tekstylny Moraw jest dziełem Żydów, co Żydzi zdziałali dla rozwoju fabrycznego i flotowego Niemiec, co cała nowoczesna ekonomia i ekspanzya polityczna Węgier zawdzięczała Żydom — i myśli rozumnie i praktycznie o przyszłej, doprawdy wielkiej Polsce, ten o Żydach polskich zapominać nie powinien.

Polska stoi obecnie na rozstajnej drodze. Może z Żydów mieć kulę ołowianą u nogi, może mieć i podporę organizmu. Każdy kraj ma takich Żydów, na jakich zasługuje — mawiał Metternich.

Niechaj ludzie dobrej woli i zdrowego rozsądku i etycznego poczucia, którym na sercu leży rozkwit Polski, pomyślą póki czas. Rydwan dziejowy kierowany przez wyuzdanych półgłówków i innych dziennikarskich mazgajów, raz po równi pochyłej się staczający, jest nie do zatrzymania. Chaos i orgie, krzywdy i anarchia, raz na Żydach popuszczone, i wszystkich innych pociągną w potworny, piekielny śmiertelny tan. Na dwoje etyka nie wróży. Bandyta nie zna granic narodowych.

Mateusz Mieses.

Pomyślny stan sprawy żydowskiej.

Konferencya syonistów angielskich w Londynie.

Warszawa, 22. maja. (Telefonem). Dnia 11 maja otwarto w Londynie konferencyę angielskiej organizacyi syońskiej przy udziale licznych delegatów i gości. Przewodniczył prof. Weizmann, który złożył sprawozdanie z obecnego stanu sprawy żydowskiej i oświadczył, że wbrew tendencyjnie rozsiewanym pogłoskom, sprawa nasza stoi **pomyślnie**. Prof. Weizmann protestował energicznie przeciw pogromom Żydów we wschodniej Europie i zaproponował zwrócić się do rządu angielskiego z prośbą o interwencyę w tej sprawie.

Następnie przemawiał Dr. Szmarjahu Lewin, który przedłożył rezolucye w sprawie pracy w Palestynie.

i poseł Dr. Thon sprawozdanie ze swej działalności w Paryżu i z konferencyi odbytych z delegacyą polską w Paryżu.

Uchwalono, aby przedstawiciele Żyd. Rady Narodowej wyjechali powtórnie do Paryża celem dokończenia rozpoczętych rokowań

Prof. Weizmann wyjeżdża do Palestyny.

Warszawa, 22 maja (Telefonem). Członek Kom. Centr. org. syoń. p. Lewite, który właśnie wrócił z Paryża, za przeczył kategorycznie pogłoskom o powstaniu Arabów w Jerozolimie. P. Lewite stwierdził, że sprawa żydowska znajduje się na dobrej drodze. Memoryał wręczony przez delegacyę syońską konferencyi pokojowej jest rezultatem długoletniej pracy i poprzednich konferencyi odbytych między delegatami syońskimi i przedstawicielami wielkich państw.

Pan Lewite doniósł, że prof. Weizmann wyjeżdża wkrótce do Palestyny.

Wyjazd delegatów Żydów polskich do Paryża.

Warszawa, 22 maja. (Telefonem) Na ostatniem posiedzeniu Żydowskiej Rady Narodowej w Warszawie złożyli p. **Lewite**

Lloyd George przeciw asymilatorom.

Kopenhaga. (Tel. wł.) Członek delegacyi Żydów amerykańskich w Paryżu, **Jakób De Haas** wrócił do N. Jorku i złożył wobec przedstawicieli prasy następujące oświadczenie:

Sytuacya jest bardzo zadowalająca. Angielska i amerykańska delegacya, a szczególnie prezydent Wilson interesują się bardzo żywo kwestyą żydowską. W Paryżu jednakowoż przebywa wielu przeciwników syonizmu, którzy szkodzą naszej sprawie. Ostatnio n. p. odbył się w domu znanego Żyda angielskiego bankiet, w którym też brał udział Lloyd George. Przeciwnicy syonizmu wykorzystali sposobność i domagali się od rządu angielskiego cofnięcia znanego oświadczenia w sprawie Palestyny.

Lloyd George zabrał głos i po wysłuchaniu wszystkich mów odpowiedział mowcom, że jest bardzo rozgoryczony z powodu ich stanowiska. Oświadczył, że wie, iż obecnie **nie są oni reprezentantami narodu żydowskiego** i uważa to za **hańbę**, ażeby Żydzi występowali przeciw interesom własnego narodu; haniebnem jest też, iż chrześcijanie są zmuszeni chronić naród biblii przed napaściami własnych dzieci.

Komisya sejmowa i międzyministeryalna w Rzeszowie i Strzyżowie.

Rzeszów, dnia 20 maja 1919.

Wczoraj o godzinie 2·30 zjechały do Rzeszowa pociągiem pospiesznym komisya sejmowa i międzyministeryalna. W skład komisyi sejmowej weszli: poseł Witos, jako przewodniczący, poseł Dr. Schipper jako protokołujący, poseł ks. Okoń i inni.

Zaraz po przyjeździe wyjechali specyalnym pociągiem do Strzyżowa, skąd dopiero wrócili o godzinie 8·30 wieczorem. Przyjęcie zaproszonych przedstawicieli poszczególnych urzędów i reprezentantów żydowskich odbyło się w gmachu tut. starostwa.

Zaproszeni byli: Prezes sądu p. Dobrowolski, dyrektor I. gimnazyum Dezedery Ostrowski, jako przewodniczący stronnictwa N. D. w Rzeszowie, burmistrz Kroguiski, Dr. Hochfeld jako przew. działu aprowizacyjnego przy radzie miejskiej, Dr. Reich jako przewodn. kom. ratunkowego, Dr. Schne jako prezes kahału, redaktor Leon Wiesenfeld jako przedstawiciel prasy i wychodzącej w Rzeszowie „Żyd. gazety ludowej" i Dr. Nieć jako przewodniczący Organizacyi Obrony Narodowej, jakoteż wójtowie z całego powiatu.

Komisya sejmowa przyjęła w pierwszym rzędzie deputacyę P. P. S., z którą pertraktowano o obecnym stanie aprowizacyi w Rzeszowie, o bezrobociu i omówiono także rozruchy z dnia 3 i 4 maja.

W formie pytań i odpowiedzi przedstawił następnie Dr. Kroguiski zajścia z dnia 3 i 4 maja, p. Dr. Hochfeld zaś omawiał tylko stosunki aprowizacyjne.

Przedstawiciele magistratu, kahału przyjęci byli całkiem osobno. Przy przesłuchaniu Dr. Schnea jako prezesa kahału, zaszedł wypadek nadzwyczaj ciekawy. Skoro p. Dr. Schne chciał omawiać zajścia rzeszowskie, przerwał mu przewodniczący pos. Witos, twierdząc, że to wszystko im już przedstawiono. Dopiero na wniosek posła Schippera, by i z drugiej strony zajścia wyświetlono, przedstawił Dr. Schne przebieg wypadków: W zeznaniu zaznaczył, że już w ostatnich dniach czerwca, krążyły pogłoski, że 1 lub 3 maja wybuchną rozruchy przeciw Żydom, o czem nawet mówiły dzieci w szkołach. Zwrócił się nawet w tej sprawie do miarodajnych czynników, które wiedziały już o tem, a wszędzie przyrzeczono mu, że wszystkiemu się zaradzi. Dzień 1 maja minął spokojnie, a dopiero 3 maja wybuchł pogrom w najgroźniejszych rozmiarach, podczas którego nie tylko wiele osób zraniono, masę sklepów i mieszkań prywatnych wyrabowano, ale nie obeszło się i bez czynów świętokradzkich, wołających o pomstę, jak zdemolowanie bóżnicy, rozdarcie rodałów i t. p. Starosta Koncewicz czynił co mógł, sam kilkakrotnie udał się po wojsko, które jednak w sobotę biernie się zachowało. Wskutek podobnych stosunków musiało się wytworzyć takie u rabujących jak i wyrabowanych przekonanie, że to wszystko odbywa się w sposób dozwolony. P. Dr. Schne wskazał także na przyczyny pogromu, a były to tak agitacya na różnych wiecach i zebraniach, w czem tkwiła zapewne jakaś ręka kierująca, jak najróżnorodniejsze pogłoski o mordzie rytualnym, które równocześnie wybuchały w różnych miejscowościach a wszędzie w ten sam sposób przedstawiane. Pogłoski o dokonanym mordzie rytualnym były i w Rzeszowie, gdzie je natychmiast stłumiono. Z całego przebiegu wynikało, że dzień pogromu był z góry ustanowiony. W dalszym ciągu wspomniał o utworzonym kom. ratunkowym, o sekcyi prawniczej, która dotąd przesłuchała 340 osób wyrabowanych i poszkodowanych. Szkoda cała, jak dotąd stwierdzono, wynosi przeszło 5 milionów koron.

Po przesłuchaniu Dr. Schnea, zwołał przewodniczący poseł Witos wszystkich zaproszonych na wspólną konferencyę. Zagaił ją krótką przemową, w której omawiał cele komisyi: „Zadaniem komisyi będzie wykrycie prawdziwych winowajców i sprawców zajść z dnia 3 i 4 maja." Następnie prosił, by obecni celem wyjaśnienia tej kwestyi, po kolei głos zabierali.

Po kilkuminutowem milczeniu obecnych zabrał głos p. redaktor Leon Wiesenfeld, który wskazując na przyczyny, dla których nie stłumiono pogromów zaraz w zarodku, omawiał zachowanie się pułkownika Zawady. Podniósł, że mimo starań starosty Koncewicza, wysłał pułkownik Zawada wojsko dopiero o godzinie wpół do drugiej w południe, gdy już pogrom szalał.

Na zapytanie przew. posła Witosa, czy „ruch" ten skierowanym był tylko wyłącznie przeciw Żydom, stwierdził p. Wiesenfeld, że właśnie tylko przeciw Żydom było wszystko skierowanem, a jako dowód najlepszy służyć może ten fakt, że gdy Żydów przechodzących bito i raniono, ludność katolicka najspokojniej sobie spacerowała. Przytoczył także wypadek, którzy się zdarzył w niejednym katolickim sklepie, do których ekscedenci wpadli: dopiero po przekonaniu się, że mają tu do czynienia z katolikiem, wyszli przepraszając go. Wypadków z dnia 3 i 4 maja nie należy nazwać ruchem, lub zajściami, ani nawet ekscesami, bo miały one charakter pogromowy i tak należy mówić całkiem otwarcie o pogromie Żydów w Rzeszowie. P Wiesenfeld wskazał dalej na szkodliwą działalność prasy polskiej w Małopolsce, jakoteż p. Witosa i Okonia i ich towarzyszy, którzy na każdym wiecu lud wiejski podburzają przeciw Żydom. „Ogień przez prasę podłożony" kończył p. Wiesenfeld „buchnął wreszcie jasnym, rzęsistym płomieniem".

Na żądanie p. Wiesenfelda wyjaśnił p. Dr. Hochfeld sprawę pogłoski o mordzie rytualnym w Rzeszowie. Podczas świąt zaginęła na parę dni jakaś panna z lepszego domu. Skoro wróciła, miała opowiedzieć, jakoby była męczona przez Żydów, którzy ją w piwnicy zamknęli przez dwa dni. Energiczne badanie lekarzy, jakoteż śledztwo wykazało, że była przez ten czas u jakiegoś pana, a obawiając się rodziny, wszystko zwaliła na Żydów. To wszystko, twierdził p. Dr. Hochfeld, mogło wywołać pogromy Podnosi zasługi starosty, winę zaś całą przypisuje pułkownikowi Zawadzie.

Po kolei zabierali głos wójtowie z Staroniwy, Pobitna i Staromieścia

Wójt z Staroniwy Gónia, przypisuje winę Żydom, którzy uprawiali paskarstwo (p. Wiesenfeld: „Chłopi biorą po 1000 K za korzec pszenicy") następnie zaś twierdził, że do rozruchów przyczynił się także masowy napływ Żydów z okolicy do Rzeszowa, gdzie zjadali chleb biednej ludności katolickiej(!!).

Wójt z Pobitna Ryczywół zbija wywody p. Wiesenfelda, jakoby lud wiejski brał udział w rabunkach, oni tylko zabierali rzeczy drobne, zrabowane przez niedorostków(!) i zapewniał że w Pobitnie niema antysemityzmu(?).

Wójt z Staromieścia wygłosił niezwykle antysemicką mowę i potwierdził słowa Dr. Hochfelda co do domniemanego mordu rytualnego w Rzeszowie.

Dyrektor gimnazyalny p. Ostrowski, (N. D.). wskazał na separatyzm Żydów i ich germanofilstwo(?) jako główną przyczynę rozruchów. „Zydzi" wywodził on „byli gorącymi patryotami austryackimi i niemieckimi, proskrybowali ogromne sumy na pożyczki wojenne (A Polacy nie? Tyle wiemy, że starostwo w Rzeszowie zmuszało kahał i rabinat do agitacyi. Przyp. koresp.) Żydzi nie służyli przy wojsku, następnie i paskarstwo tak, że to wszystko wywołało u niego przekonanie, tak samo u jego partyi, że musi kiedyś przyjść do porachunku. Porachunek jednak nie powinien być w formie rozruchów i rabunków". Za rabunki są jego zdaniem odpowiedzialni socyaliści, a szczególnie ks. Okoń i Stapiński.

(ks. Okoń protestuje w silnych słowach przeciw tym wywodom).

Dyr. Ostrowski nawoływał w dalszym rzędzie piastowców do pogodzenia się z endekami, celem utworzenia silnego rządu. Jako jedyny środek tłumienia rozruchów, uważa użycie broni przez wojsko dla postrachu już przy najmniejszych rozruchach. Mowa p. Ostrowskiego, miała charakter wiecowy, jakto mu to zresztą zarzucił ks. Okoń i tchnęła silnie antysemityzmem.

Prezes sądu Dobrowolski przypisał wszystko bolszewikom i socyalistom, widząc w zajściach kierownictwo jakiejś czarnej ręki.

Dr Nieć (niedoszły poseł) krytykował niedołęstwo policyi, wskazał na bierne zachowanie się magistratu w sprawie rewizyi u Żydów, które się nie odbyły, (stwierdzamy, że w dniu pogromu odbyły się rewizye że strony magistratu u Żydów (Przyp. koresp.) podnosi też podobnie jak wójt z Pobitna, że lud wiejski nie rabował. Twierdził dalej p. Dr. Nieć, że wśród Żydów są bolszewicy, nawet w Rzeszowie, na co mu p. Wiesenfeld odpowiedział, że są wprawdzie stronnictwa robotnicze, ale te dalekie są od bolszewizmu.

Przemawiał jeszcze p. Dr. Reich, który wskazał na zgubną pracę pewnej części prasy, a mianowicie „Piasta" i „Kuryera" i w tym też celu powinien rząd zaprowadzić cenzurę prewencyjną, któraby zapobiegła hecy antysemickiej. Przemawia w imieniu Żydów Polaków.

Ostatni przemawiał jeszcze p. Wiesenfeld, który ostro protestował przeciw ostatnim artykułom „Piasta", wskazując, że Żydówki takiej nie było, podobnie jak nie istnieje także Aron Fisch z Czekaja. Wyraża swoje powątpiewanie, czy komisya sejmowa będzie mogła zapobiedz dalszym pogromom, natomiast zwraca się do posła Witosa i prosi go, by odtąd wpłynął na swój organ partyjny, by więcej nie szczuł przeciw Żydom i niech też działa uspokajająco na lud wiejski, ale nie w duchu artykułu „Spokoju i rozwagi".

Mowę przerwał mu Dr. Nieć słowami: „Są i syoniści", których chciał identyfikować z bolszewikami. Tu mu jednak zwrócił uwagę p. Wiesenfeld, że syoniści są lojalnymi obywatelami, a rzucić na nich oszczerstwo bolszewizmu, znaczy tyle co oczernić cały naród żydowski, który jest dziś syonistycznym.

Tu odezwał się także poseł Dr. Schipper twierdząc, że dotąd przesłuchane były tylko żyd. stronnictwa mieszczańskie, proponuje więc, by i Poale-syonistę przesłuchano, czemu jednak komisya się sprzeciwiła.

Na tem skończyła się konferencya, która trwała do 1 i pół w nocy. Obrady miały charakter wiecowy, a komisya wcale nie zdradzała chęci wykrycia prawdziwych sprawców. Musimy podnieść, że komisya obradowała po godzinie 9-tej w nocy, kiedy wskutek sądów doraźnych nikomu nie wolno wyjść na ulicę i wskutek tego uniemożliwiono ludności żydowskiej bezpośrednie zetknięcie się z komisyą.

We wtorek rano odjechała kom. sejmowa do Kolbuszowej w Rzeszowie zaś urzędowała międzyministeryalna komisya, która przesłuchała Dra Kroguiskiego, Dra Schnea i redak. Wiesenfelda. P. Dr. Schne i Wiesenfeld przedłożyli komisyi też piśmienne relacyе sprawozdania o pogromie. Zwrócili jej także uwagę na zgubną działalność pewnej częś i prasy, czemu rząd zapobiedz powinien, co też komisya przyrzekła.

*

Strzyżów, 20 maja.

Dnia 19 bm. zawitała do Strzyżowa sejmowa komisya śledcza, składająca się z przewodniczącego ks. Okonia i posłów dr. Szippera, Witosa i Schmigla. Komisya ta miała przeprowadzić śledztwo w sprawie ekscesów antyżydowskich, jakie ostatnio miały u nas miejsce. Komisya ta urzędowała w gmachu starostwa, dokąd przybyła zaproszona inteligencya miejscowa, liczne grono mieszczan i kilku przedstawicieli ludności żydowskiej. Komisya wysłuchała najpierw szeregu osób z inteligencyi, a w końcu także przedstawicieli ludności żydowskiej pp. Dra Wassermana, Schiffa i N. Altera. Z słów ks. Okonia odnieśli przedstawiciele żydowscy wrażenie, że inteligencya i mieszczaństwo, dość tendencyjnie przedstawili sprawę ekscesów antyżydowskich.

*

20 bm., w czasie pobytu komisyi międzyministeryalnej w w Strzyżowie aresztowano Ozyasza Seligmana, w którego domu miała być zamknięta dziewczyna katolicka w celach rzekomego mordu rytualnego. Córka tegoż Seligmana znajduje się od świąt wielkanocnych bez przerwy w areszcie śledczym w Rzeszowie. W międzyczasie zamordowano ojca rzekomej ofiary mordu rytualnego, a jako podejrzanych aresztowano żonę zamordowanego i organistę z Połomyi, którzy mieli go usunąć z obawy, że wyda ich, że to oni mord rytualny skonstruowali i jego córkę sobie w tym celu „wypożyczyli".

Wedle zapodań naszych informatorów, wpływowi w Strzyżowie ludzie, między nimi i okoliczni księża nie spoczywają, aby odwrócić podejrzenie od organisty i oni mieli spowodować aresztowanie Seligmana aby przecież wykazać, że mord rytualny nie jest wykluczony.

Tuszymy, że komisya międzyministeryalna przeprowadzi bezstronnie śledztwo, i winnych pociągnie do surowej odpowiedzialności.

Ważne narady w Paryżu.

9 delegatów amerykańskich złożyło swe mandaty.

Budapeszt, Tel. wł. Z nowego Jorku nadszedł następujący telegram iskrowy: „Evenin News" donosi w telegramie z Paryża, że wielka część delegatów amerykańskich jest z traktatu pokojowego niezadowolona. Dowodzi tego fakt, że 9 pełnomocników złożyło swe mandaty. Wilson widzi wyraźnie, że pokój ten dalekim jest od ideałów, jakie skłoniły Amerykę do wstąpienia do wojny. Ale tak on, jakoteż część delegatów amerykańskich są zdania, że dla związku narodów należy wszystko uczynić, gdyż tenże z czasem usunie wszystkie te nieprawidłowości, na które musiano się teraz zgodzić pod naciskiem pojedyczych państw.

Warunki pokojowe dla niem. Austryi.

Wiedeń, Tel. wł. „Wiener Mittagszeitung" donosi z Zurychu: Niem. Austryi mają być przedłożone m. i. następujące warunki: Zupełna rezygnacya z przyłączenia się do Niemiec, zasadnicza zgoda na wstąpienie do federacyi naddunajskiej ogłoszenie politycznej neutralności niem. Austryi, zapłacenie w złocie większej sumy odszkodowania wojennego, przejęcie pożyczki wojennej, ustalenie granic, od działających od niem. Austryi niemieckie obszary Czech, południowych Moraw, Śląska, południowego Tyrolu, Karyntyi i Styryi, oddzielenie w zachodnich Węgrzech i uregulowanie stosunków wewnętrznych niem. Austryi w sposób, odpowiadający koalicyi.

Na wypadek nieprzyjęcia tych warunków zastanowi koalicya przysyłki s od ówtywności i nałoży na republikę takie ciężary finansowe, które na dłuższy czas uniemożliwią jej samodzielność.

Paryż, Agencya Havasa. Warunki pokojowe koalicyi zostaną przedłożone delegatom niem. Austryi, prawdopodobnie 26 maja.

Na wypadek niepodpisania...

Hamburg, Tel. wł. „Hamburger Fremdenblatt" donosi z Kopenhagi: Organ rządu duńskiego „Politiken" donosi, że konferencya pokojowa w Paryżu doniosła rządom Danii, Szwecyi, Norwegii, Holandyi, Szwajcaryi. Hiszpanii i innych neutralnych krajów o zarządzeniach, jakie koalicya ma zamiar poczynić na wypadek niepodpisania traktatu pokojowego przez Niemcy. W takim wypadku zostanie ogłoszona na nowo blokada Niemiec tak ścisła, jak nigdy podczas wojny. Koalicya zażąda wówczas od neutralnych zerwania wszelkich stosunków handlowych z Niemcami.

Przygotowania Niemiec.

Wiedeń. (Tel. wł.) „N. W. Journal donosi z Berlina: W łonie gabinetu omówiono wszystkie ewentualności, które mogą się wyłonić z powodu odmówienia podpisania traktatu. Uchwalono już wszystkie zarządzenia na wypadek dalszego obsadzenia obszarów niemieckich na Zachodzie i Wschodzie i wysłano już odpowiednie instrukcye podwładnym organom.

Sprawa Turcyi.

St. Germain. Wied. B. K. „New Jork Herald" dowiaduje się, że jest prawie pewnem, iż z Turcyą nie będzie zawarty odrębny traktat pokojowy, chociaż w Anglii są zdania, że Konstantynopol ma zostać siedzibą tureckiego sułtana.

Delegaci bułgarscy zostaną wezwani za 14 dni.

Wiedeń. (Tel. wł.) „N. W. Tagblatt" donosi z Wersalu: Jak słychać zostaną delegaci Bułgaryi zaproszeni za blisko 14 dni do Fontenaibleau, celem przyjęcia warunków pokojowych.

Doniosłe posiedzenie Sejmu.

Warszawa, 22 maja (Telefonem). Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu przemawiał Paderewski. Mowa trwała półtora godzin. Premier zaznaczył, że Polska nie myśli walczyć na kresach wschodnich z ludnością innej wiary, narodowości i języka.

Dzisiejsze posiedzenie było jedno z najważniejszych od czasu zebrania się konstytuanty. Poseł Daszyński w ostry sposób mitygował posła Grabskiego. Mowę posła Daszyńskiego kilkakrotnie przerywano.

Warszawa. PAT. Dzisiejsze posiedzenie Sejmu rozpoczęło się o godz. 4 tej popołudniu. Po odczytaniu interpelacyi, przed przystąpieniem do porządku dziennego, zabrał głos marszałek kraju, który wygłosił następujące przemówienie:

Mowa marszałka.

Niewątpliwie każdy z was, szanowni posłowie, już wyczytał w prasie pocieszające wiadomości, jakie nadeszły z Galicyi wschodniej. Według doniesienia dowódcy armii, walczącej we wschodniej Galicyi, Rusini w tym samym czasie, gdy przez wpływ koalicyi starali się o rozejm, t. j. dnia 9 i 10 bm. zaatakowali silnie nasze pozycye. Kontratak naszej walecznej armii, złamawszy linie nieprzyjacielskie, oczyścił znaczną część Galicyi wschodniej, biorąc dużo jeńców i materyału. Żołnierze nasi, którym z tego miejsca składam hołd, z wdzięcznością witani są wszędzie przez ciężko doświadczoną ludność jako wybawcy. Kilkomiesięczne męczeństwo tej ludności nareszcie się skończyło. Mimo tego zwycięskiego pochodu możemy zapewnić, że cały naród polski pragnie zakończenia tej narzuconej nam wojny i zgodnego współżycia milionów naszych rodaków z pokrewnym narodem rusińskim. Współżycie takie będzie koniecznem i możliwem tylko na podstawie wzajemnie zagwarantowanej wolności wyznania i języka, oraz pewności życia i mienia. A cóż dotąd widzieliśmy w Galicyi? Niewątpliwie wojna zawsze i wszędzie jest okrutna, ale zbrodnie jakie się w ostatnich czasach działy w okupowanych częściach Galicyi, okrucieństwa hajdamackie n. p. w Jaworowie, Żółkwi i Złoczowie wołają wprost o pomstę do nieba. Za te okrucieństwa nie robimy odpowiedzialnym całego narodu rusińskiego, ale raczej owe chmary bandytów, poszczutych i zorganizowanych przez Niemców. Ani interes narodowy ani chęć zemsty nie zaćmi nas w poczuciu sprawiedliwości wobec narodu rusińskiego, z którym gotowi jesteśmy stanąć jako wolni z wolnymi, ale żyć chcemy i życia naszego narodowego zawsze bronić będziemy, jeżeli potrzeba i z orężem w ręku.

Mowę tę przerywano hucznemi brawami poczem Izba przystąpiła do porządku dziennego t. j. do pierwszego czytania statutu banku polskiego. Zabrał głos minister skarbu Karpiński. który skreślił historyę banku polskiego stworzonego przez księcia Lubeckiego w czasach Kongresówki. Określił jego działalność i powolny upadek spowodowany przez rządy rosyjskie, poczem omawiał poszczególne punkty statutu banku polskiego. Minister prosi o uchwalenie na dzisiejszem posiedzeniu ustawy w pierwszym, drugim, a ewentualnie trzecim czytaniu.

Poseł Radziszewski występuje przeciw pospiechowi z jakim chce się załatwić tę tak doniosłą ustawę. Ustawa wymaga dokładnego omówienia w komisyi skarbowo-budżetowej. Mowca jest stanowczo przeciwny temu pospiechowi i wnosi o odesłanie ustawy do komisyi skarbowo budżetowej. Poseł Osiecki i Diamand przemawiają również za odesłaniem ustawy do Komisyi.

W tej chwili przybył do ławy ministeryalnej prezydent ministrów Pan P a d e r e w s k i, który wśród frenetycznych burzliwych oklasków zabiera głos celem wygłoszenia expose o naszej sytuacyi politycznej zagranicznej. Mowę prezydenta ministrów przerywano co chwilę burzliwymi oklaskami i okrzykami. W loży d y p l o m a t ó w obecni byli przedstawiciele państw ententy, którzy z uwagą słuchali wywodów premiera. Również cała Izba w skupieniu wysłuchała tego przemówienia.

Mowa Grabskiego.

Po mowie Paderewskiego zabrał głos jako referent połączonych Komisyi wojskowoj i zagranicznej poseł Stanisław G r a b s k i i umotywował rezolucye połączonych komisyi, dotyczące polityki zagranicznej polskiej, zwłaszcza w odniesieniu do kresów.

Przemówienie prezydenta ministrów Paderewskiego.

Naród polski przeżywa dziś ważne uroczyste chwile. W bogatych jego dziejach chwil ważniejszych i uroczystszych niż obecna, bodaj, że nie było. Rozgrywają się losy ojczyzny naszej. Ludzie potężni, dzierżący w swoich rękach nad światem władzę budują ramy dla naszego niepodległego bytu, ustanawiają naszego państwa granice. Wkrótce zapadną wyroki ostateczne, wyroki bez apelu, na długie pewnie lata, na wiele pokoleń może. Gwałtowne porywy, nadto trwoga, radość i niepokój wstrząsają silnie naszą narodową duszą. Jaką będzie Polska, jak daleko sięgać będą jej granice, czy też nam dadzą wszystko, co się nam należy, czy też konferencya postąpi sprawiedliwie?

Uznaliśmy jednak powagę konferencyi pokojowej i oczekujemy na jej wyroki. Dotychczasowe wyroki były dla nas pomyślne. Uchwaliliśmy tutaj sojusz z ententą t. j. z Francyą, Anglią i Włochami, od których idzie wciąż ku nam niezbędna w tych warunkach pomoc. Ameryce, prezydentowi Stanów Zjednoczonych zawdzięczamy wiele. Bez potężnego poparcia prezydenta Wilsona, którego zajęcie się dla sprawy polskiej najlepszego naszego przyjaciela pułkownika House udało się pozyskać, Polska niewątpliwie pozostałaby kwestyą wewnętrzną Niemiec i Rosyi a w najlepszym razie pozostałaby zamknięta w tych urządzeniach i granicach, jakie akt z 5 listopada wspaniałomyślnie jej wyznaczył. Ameryka dostarcza nam żywności, odzieży, obuwia, bielizny, materyałów wojennych i niewojennych na warunkach najdogodniejszych i na kredyt długotrwały.

Otóż proszę Panów! Na konferencyi pokojowej, zwłaszcza Anglia i Ameryka z prezydentem Wilsonem na czele, uznając konieczność naszej przed bolszewikami obrony,

nie życzą sobie dalszej wojny na żadnym froncie

i wyrazili mi to życzenie kilkakrotnie w sposób b a r d z o s t a n o w c z y. Czy prezydentowi ministrów, czy kierownikowi rządu polskiego, człowiekowi, na którego barki spadła zaiste straszna odpowiedzialność za najbliższe losy narodu, czy wolno mu było nad takiem żądaniem przejść do porządku dziennego? (Głosy: nie.) Uczyniłem, jak tego żądał Sejm, postąpiłem tak, jak mi nakazywała miłość ojczyzny i cześć Polski. (Brawa). Oświadczyłem, że zrobię wszystko, co będzie w mojej mocy, by temu żądaniu zadość uczynić i dotrzymałem słowa.

Żądano rozejmu.

Zasadniczo zgodziłem się na to. Zażądano, aby wojska Hallera nie walczyły przeciw Ukraińcom. Wycofano je z frontu ukraińskiego. Nalegano wreszcie, aby powstrzymano ofenzywę. Atoli Ukraińcy, zażądawszy telegraficznie 11 maja zaniechania wszelkich kroków nieprzyjacielskich, 12 maja w południe napadli na nas podstępnie koło Ustrzyk i miasto Sanok bombardowali z aeroplanu. (Głosy: hańba).

Wobec tego napadu żadna siła nie mogła powstrzymać żywiołowego rozmachu naszych młodych żołnierzy (Brawa). Jakby huragan rzucili się na wrogów, zdobywając Sambor, Drohobycz, Borysław, Stryj, Żółkiew, Sokal, Brody, Złoczów, witani wszędzie z radością, witani przez ludność polską i ukraińską, jako zbawcy. (Brawa. Głosy: Cześć polskiej armii!) Dziś chłopcy nasi zbliżają się prawdopodobnie do Stanisławowa. (Głos: Wzięty już!) Tem lepiej! Ale oto od Podwołoczysk i Husiatyna wkroczy na tę nieszczęsną Galicyę, czerwono ruską ziemię mocna—sowjecka armia. Wojska Hallera będą prawdopodobnie musiały walczyć na ukraińskim froncie (potakiwania), ale nie przeciw Ukraińcom, tylko przeciw bolszewikom i może dziś już walczą. Dnia 14 maja

przerwałem telegraficznie wszystkie rokowania rozejmowe

(głosy: słusznie), uważałem bowiem, że wobec zachwiania się Ukraińców o rozejmie już mowy być nie może. (Głosy: bardzo słusznie). Tych nadużyć, gwałtów i zbrodni, popełnianych przez t. zw. armię ukraińską doprawdy. że niepodobna naliczyć.

Panowie! Ja daleki jestem od tego, by obwiniać naród ukraiński o takie zbrodnie. To nie naród ukraiński taką armię stworzył. Stworzyli ją dla niego inni. (Głosy: Czesi i Niemcy). Ale mówiąc o Ukraińcach muszę zaznaczyć, że ludzie, którzy takich potwornych dopuszczają się czynów, nie mogą być za wojsko uważani i za wojsko traktowani. (p. Dąbski: to banda zbójów) To też nasza polska wyprawa w Galicyi wschodniej nie jest żadną wojną, tylko

akcyą przeciwbandycką.

(Oklaski). Jest to wyprawa na bandytów, od których ludność tak polską jak i ruską uwolnić należy, zanim się porządek i ład w tej odwiecznej ziemi polskiej wprowadzi. (Brawa) Jesteśmy tam chwilowo przynajmniej silą. Ale te

siły nie nadużywajmy!

(Brawa) O odwecie, o zemście nikt z nas nie myśli. Takie myśli ani rozum polski ani polskie sumienie nigdy nie dopuści.

Wojny z narodem ukraińskim prowadzić nie chcemy i nie mam zamiaru. Pragniemy, aby na tej ziemi historycznie, kulturalnie i gospodarczo polskiej, nastąpiła wolność, równość i sprawiedliwość, dla wszystkich. (Brawa.) I oto w tej myśli i w tem pragnieniu upraszam Sejm Wysoki o

uchwałę autonomii dla Galicyi wschodniej.

(Brawa.) Jednocześnie upraszam o upoważnienie dla polskiego rządu

do rozpoczęcia układów pokojowych

z tym rządem ukraińskim, który istotnie wykaże moralną siłę i wzbudzi nasze zaufanie. (Długotrwałe oklaski na wszystkich ławach).

Poważne rozruchy w Smyrnie.

500 Turków zabitych.

Wiedeń. (Tel. wł) „Wiener Morgeuzeitung“ donosi z Genewy: w Smyrnie przyszło w ostatnich dniach do poważnych zaburzeń. Grecy splądrowali wiele tureckich tureckich bazarów i sklepów należących do Europejczyków. Wyrządzona szkoda jest bardzo wielka. Z g i n ę ł o d o t y c h c z a s b l i z k o 500 T u r k ó w a wielu Europejczyków, szczególnie Włochów, zostało ciężko zranionych lub zabitych. Europejscy konsulowie wnieśli wspólnie u rządu greckiego ostry p r o t e s t przeciwko zachowaniu się żołnierzy i ludności greckiej. Tutejsze pisma oświadczają, że było największem błędem konferencyi paryskiej, pozwolić Grecyi na obsadzenie Smyrny.

Proklamacya Venizelosa.

Kraków, PAT. Radio stacyi krakowskiej z Lyonu: Z Aten donoszą: W przeddzień zajęcia Smyrny przez wojska sprzymierzone, wystosował przezydent Venizelos następującą proklamacyę do mieszkańców: Bracia Grecy! Wola Boga pozwoliła nam doczekać tej chwili, w której wylądujemy w Smyrnie. Nasze aspiracye męczeńskich Helenów mają się wreszcie zrealizować. Ja sam niewolnik do r. 1912, rozumiem dobrze uczucia, które mogą Wami zawładnąć w chwili obecnej, ale wzywam, żebyście zachowali jak największą godność i ażebyście uszanowali wszystkich mieszkańców miasta, bez względu na rasę i religię. Przedewszystkiem w stosunkach z Włochami pamiętajcie, że Włochy przyczyniły się w sposób serdeczny do greckiej okupacyi w Smyrnie.

133 ofiar katastrofy górniczej w Orłowej.

Cieszyn, 22 maja (Tel. wł. biura prasowego) Jak się okazuje, katastrofę na »Nowym Szybie« w Łazach spowodowało faktycznie karygodne niedbalstwo czeskiego kierownictwa. Przed rozsadzeniem dynamitem, nie usunięto pyłu węglowego, ani go też nie skropiono. Również wietrzenie było wadliwe. Po wybuchu naboju dynamitowego, nastąpiła katastrofa. Pył węglowy i nagromadzone gazy zniszczyły kopalnię i pozbawiły życia dziesiątki górników. Dzisiaj odbył się pogrzeb 33 o f i a r e k s p l o z y i. Kilkudziesięciu górników leży w szpitalach. Życie ich p o l i c z o n e n a g o d z i n y, wskutek poparzenia organów oddechowych. Po eksplozyi wybuchł pożar, grożący przeniesieniem się na całą kopalnię, wobec czego d o s t ę p y z a m u r o w a n o, grzebiąc w kopalni żywcem około 100 ludzi.

Rada Narodowa wysłała do górników następującą kondolencyę: »Rada Narodowa Śląska Cieszyńskiego z Wydziałem górniczym poruszeni do głębi strasznem nieszczęściem, które pozbawiło życia tylu najdzielniejszych górników, przesyłają Wam i pozostałym rodzinom ofiar wyrazy braterskiego współczucia. O ile to w naszej możności, przyjdziemy chętnie z pomocą. Czapliński, Kłuszyńska, ks. Londzin, Piątkowski.

Rozruchy antyangielskie w Egipcie.

Wiedeń (Tel. wł.) „Neue Fr. Presse“ donosi z Lugano: „Corriere dela Sera“ otrzymuje drogą przez Tripolis obszerne relacye o zajściach w Egipcie, z których wynika, że opór Arabów przeciwko administracyi angielskiej nie ustał. Urzędnicy i robotnicy proklamowali strajk. Ruch ten miał się już także przenieść do Palestyny, a w szczególności do Jaffy. Wiadomość, jakoby ruch ten zwracał się przeciwko Żydom, jest fałszywą.

Żądania nacyonalistów arabskich są następujące: Oficyalne uznanie ze strony Anglii delegacyi egipskiej, prowadzonej przez Zaghula Paszę, usunięcie protektoratu angielskiego, wycofanie wojsk angielskich i ustąpienie ministerstwa Ruchdi Paszy. Ostatniemu żądaniu uczyniono już zadość.

(Z relacyi, jakie otrzymaliśmy z Jaffy z pierwszych dni maja wynika, że do tego czasu panował w Palestynie z u p e ł n y s p o k ó j. Nie jest prawdopodobnem, aby ruch arabski przeniósł się z Egiptu do Palestyny, gdyż akcya arabska skierowana jest wyłącznie przeciw administracyi angielskiej w E g i p c i e. — Red.)

Rozruchy antysemickie w Pradze.

Kraków, PAT. Radio stacyi Nauen przejęte przez stacyę krakowską. Na praskiem przedmieściu Karlin zlynczowano w niedzielę żydowskiego kupca Klingera i jego żonę. W poniedziałek wybuchły ponownie rozruchy antyżydowskie. Kupcy żydowscy zmuszeni zostali do zamykania swych sklepów.

Rabunki w budapeszteńskiej dzielnicy żydowskiej.

Wiedeń, (Tel. wł.) „W. Morgenpost“ donosi z Budapesztu: Oddziały komunistyczne przeprowadziły w dzielnicy żydowskiej szereg rewizyi, które dotknęły wyłącznie uchodźców żydowskich. „Oddziały“ te miały do dyspozycyi 4 automobile, na które komuniści kładli zrabowane przedmioty. Szkoda wynosi pół miliona koron.

Serbia da prawa narodowe Żydom.

Kopenhaga, (Tel. wł.) Rząd serbski wydał manifest, w którym oświadcza, że Żydom w krajach okupowanych przez Serbię, będą dane prawa narodowe z własnemi szkołami, z językiem wykładowym żydowskim.

Szalom Asz przyjeżdża do Polski.

Warszawa, 22. maja. (Telefonem). Znany poeta żydowski, S z a l o m A s z, który przez cały czas wojny bawił w Ameryce, a przebywa obecnie w Holandyi, przyjedzie wkrótce do Polski. Możliwe, że już w bieżącym tygodniu zawita do Warszawy.

KRONIKA.

Kraków, 23 maja.

Minister Wojciechowski w Krakowie. Dziś przyjeżdża do Krakowa minister spraw wewn. St. Wojciechowski, a następnie wraz z p. delegatem generalnym drem Gałeckim udają się do Lwowa i dalszych powiatów wschodniej Galicyi, dla zwiedzenia zniszczonych przez wojnę okolic i stwierdzenia rozmiaru szkód i krzywd, poniesionych przez ludność.

Powrót uchodźców do wschodniej Galicyi. Uchodźcy wschodnio galicyjscy, przebywający w zachodniej części kraju, mogą wobec postępów armii polskiej na wschodzie powracać do miejscowości, uwolnionych z inwazyi. Pozwolenie na wyjazd wydaje komenda miasta w Krakowie. Niezamożni uchodźcy za zgłoszeniem się w m. Urzędzie opieki społecznej w Krakowie, przy placu WW. Świętych 1 mogą uzyskać zniżki względnie wolne bilety jazdy, oraz pewną kwotę pieniężną jako nadrożne.

Przepustki na wyjazd do Galicyi wschodniej. Dyrekcya policyi komunikuje: Osoby mające zamiar wyjechać do terenów na wschód od Cieszanowa, Jarosławia, Przemyśla, Dobromila, Sanoka, tudzież do miejscowości w tych powiatach politycznych położonych, muszą uzyskać wprzódy przepustkę od władz politycznych miejsca zamieszkania, w Krakowie zaś od dyrekcyi policyi.

Osoby polskiej przynależności państwowej, zamieszkałe stale w Krakowie, mają w tym celu zgłaszać się osobiście w dyrekcyi policyi w biurze L. 16, na I. p. codziennie prócz niedziel i świąt od g. 9—12 w południe, przedłożyć tam swoje dokumenty osobiste, tudzież niewątpliwe dowody swej polskiej przynależności państwowej i wykazać się dowodnie koniecznością przedsięwzięcia podróży do wschodnich terenów wojennych. Każdy ubiegający się ma też zdeponować w tem biurze swoją fotografię i stempel za 5 K poczem po gotową przepustkę zgłosić się najwcześniej w dwa dni po uskutecznionym w policyi zgłoszeniu lecz już nie w dyrekcyi policyi, tylko w Dowództwie placu Wojsk Polskich przy pl. św. Magdaleny L. 2 między godz. 9 a 1 w południe.

Osobom nieprzynależnym do Państwa Polskiego żadnych przepustek do terenów wojennych wydawać się nie będzie. (Komunikat ten podajemy z opóźnieniem ponieważ został nam doręczony przez policyę później, aniżeli innym dziennikom. Red.)

Rejestracya prywatno-prawnych roszczeń do b. skarbu austryackiego. Były tymczasowy Komitet Rządzący we Lwowie zarządził jeszcze w styczniu br. zgłaszanie i rejestracyę prywatno-prawnych roszczeń do b. skarbu austr pochodzących z czasu z przed 1 listopada 1918. Rejestracyę prowadziło osobne biuro przy Wydziale skarbowym Tymczasowego Komitetu Rządzącego które potem przejęte zostało przez Komisyę Rz W czasie od 1 maja br. zgłoszono i zarejestrowano w powyższym Biurze takich pretensyi na kwotę 216 milionów Koron.

Na podstawie zgodnych zarządzeń Krakowskiej Komisyi głównego Urzędu likwidacyjnego w Warszawie i p. gen. del. rządu dra Gałeckiego wspomniane biuro rejestracyi ma być prowadzone dalej z dotychczasowym zakresem działania.

Wobec tego przypomina się ponownie, tym wszystkim, którzy mają pretensye prywatno-prawne do b. skarbu austr. a pretensyi tych dotychczas nie zgłosili, iż winni we własnym interesie zgłosić je jak najrychlej do biura rejestracyi (we Lwowie, Mickiewicza 7.)

Sprawy miejskie. Na onegdajszem posiedzeniu sekcyi II III pod przewodnictwem wicepr. Sarego, uchwalono projekt ustawy w przedmiocie pobierania na rzecz gminy opłat i taks za czynności urzędowe, podwyższono pobory urzędników, funkcyonaryuszy, służby miejskiej i miejsk. straży pożarnej, tudzież załatwiono kilka spraw emerytalnych.

Sprzedaż mydła. Magistrat podaje do wiadomości, że na maj br. sprzedawać będą sklepy mydło za odłączeniem właściwego kuponu znajdującego się w dolnej części legitymacyi zbiorowej na pobór chleba, mąki i td. w ilości 10 dkg na osobę. Kupcy winni zrealizowane odcinki złożyć w wydziale III c Magistratu ofic. I. p. drzwi Nr. 16 do 5 czerwca br.

W artykule „Z sali koncertowej" wczorajszym numerze „N. Dz." zakradło się kilka omyłek drukarskich, z których najważniejsze prostujemy. Ostatnie dwa zdania mają brzmieć. Aleksandra Szafrańska jest jedną z najinteligentniejszych śpiewaczek polskich. Szeroką skalą mezzo—sopranowego głosu a przedewszystkiem sztuką używania go i artystycznym temperamentem — słuchacza zmusza do podziwu.

Wieczór satyry polskiej Leonarda Bończy, artysty teatru miejskiego im. Słowackiego odbędzie się w „Kollegium wykładów naukowych" (Rynek gł. A—B 39) dziś w piątek o g. 5-tej po południu. Wszystkie bilety rozsprzedane.

Sprawa majora Matczyńskiego. Sąd wojsk. lwowski przesłał akta sprawy majora Matczyńskiego do sądu krakowskiego celem uzupełnienia ich zeznaniami świadków w aferach z listopada i lutego z p. Troskiewiczem w kawiarni »Empire« i z dyr. Krupińskim.

Sprawa awansów i podwyżki poborów sił kancelaryjnych. Biuro pras. gen. del. komunikuje: Ministerstwo skarbu zatwierdziło wniosek gen. del. dra Gałeckiego na mianowanie z dniem 1 go czerwca br. we wszystkich gałęziach służby państwowej pomocników i pomocnic kancelaryjnych, którzy dłużej niż 3 lata bez przerwy nienagannie służbę pełnią oficyantami wzgl. oficyantkami kanc. Zarazem zgodziło się min. skarbu na upoważnienie szefów władz państwowych, by siłom pomocniczym i sługom, którzy dłużej niż 5 lat bez przerwy nienagannie służą podwyższyć łączne pobory mies wraz z wszystkimi a zatem i kwartalnymi dodatkami do 400 K.

Paskarze spirytusowi. Straż obywatelska wykryła, że właściciel handlu przy ul. Grodzkiej Król zakupił ostatnimi czasy 400 litrów spirytusu po 165 K za litr od p. Fr. Gorgonia, właściciela fabryki wódek. Gorgoń wyznał, że sprzedał tylko 310 l po tej cenie, a równocześnie zaofiarował straży ob. 15,000 K na cele dobroczynne naturalnie sądząc, że straż obyw. zatuszuje tę sprawę. W toku dochodzeń wyszło na jaw, że w aferę tę wmieszany jest kupiec ze Zwierzyńca Marczyński. Straż obyw. skonfiskowała większą część tego spirytusu, resztę przerobił już p. Król na słodkie wódki. Sprawę skierowano na drogę karno-sądową.

Epidemia kradzieży i włamań szerzy się w zastraszający sposób. W ostatnich kilku dniach dokonano kilkunastu włamań na ul. Karmelickiej. W jednej kamienicy okradziono 6 lokatorów. Dziś nad ranem przytrzymano na ul. Józefa, J. Klocka lat 25 i Jana Henrysa l. 21, którzy chcieli pozbyć garderobę i bieliznę, skradzioną — jak się później okazało — u redaktora „Gońca" p. Stankiewicza. Odebrane przedmioty przedstawiają wartość 6000 K.

Kieszonkowcy. 17 letni St. Tomaszewski i 22 l. Tad. Koziarał, zostali przytrzymani w tramwaju w chwili, gdy usiłowali wyciągnąć z kieszeni pasażerów portfele.

KOMUNIKATY.

Zgromadzenie kelnerów odbędzie się w piątek 23 o g, 12 w nocy w sali Strzechy rob. Porządek dzienny 2) obecne położenie kelnerów 2) wybory do Rady robotniczej.

Zgromadzenie pomocników fryzyerskich odbędzie się dziś o g. wpół 8 wiecz. w sali strzechy robotn. przy ul. Gertrudy. Porządek dzienny 1) Kooperatywa pomocników fryzyerskich 2) Wybory do Rady robotniczej.

Repertuar teatru miejskiego im. J. Słowackiego

W piątek, Pani Chorążyna.
W sobotę, Nieboska Komedya.
W niedziele pop., Krąg interesów.
wiecz. Rzeczywistość.

Repertuar m. teatru powszechnego.

W piątek, Piękna Helena, występ gościnny J. Brzozdwskiej.
W sobotę, Otello, występ gośc. St. Knake-Zawadzkiego.
W niedzielę pop. Klub kawalerów, wiecz. Zemsta występ gościnny St. Knake Zawadzkiego.

Z kraju.

Bietz. W środę, wieczór dn. 14 bm. odbyło się publiczne zgromadzenie w głównym Bet-hamidroszu, gdzie prezes tut. org. syon. p. Benzion Klein jako delegat zdał sprawozdanie ze zjazdu partyjnego org. syon. odbytego w dniach 11 i 12 bm. w Krakowie.

Bet-hamidrosz był przepełniony. Publiczność wysłuchała sprawozdania z wielkiem zaciekawieniem, a zainteresowanie wzmogło się jeszcze, gdy referent zaczął mówić o Palestynie. Mowca zapewnił, że według relacyi p. Dr. Thona sprawa Palestyny, w przeciwieństwie do doniesień rozmaitych ang. tel. stoi bardzo dobrze. — Z wielkiem zadowoleniem przyjęto do wiadomości uchwałę zjazdu o przystąpieniu do utworzenia kolonii galicyjskiej w Palestynie.

Grono późniejszych obywateli zamierza założyć „Achuzę„ i odbyło się już w tej sprawie kilka posiedzeń.

Ze świata.

Żydzi w Estonii. W Rewlu utworzyło się w ostatnim czasie silne centrum żydowskie. Wielu Żydów z Moskwy, Rygi i Petersburga, którzy byli zmuszeni jako bezdomni opuścić swe siedziby, przenieśli się do Estonii. W ciągu krótkiego czasu powstała tam organizacya syonistyczna, z centralnym Komitetem w Rewlu na czele. Poza pracą agitacyjną rewelski Komitet syoński był szczególnie czynnym przy różnych wyborach do żydowskich i ogólnych instytucyi publicznych. Od 1 maja komitet ten wydaje dwa tygodniki, jeden po rosyjsku, a drugi po żydowsku.

Amerykańska delegacya syonistyczna przybyła pod kierownictwem dra Friedenwalda do Palestyny i została przez ludność serdecznie przyjętą.

Stosunek Anglii do Żydów galicyjskich. „Daily News" ogłasza list swego korespondenta, w którym ten wskazuje na nieszczęśliwy los Żydów galicyjskich w Anglii. Rząd angielski robi różnicę pomiędzy obywatelami żydowskimi i nieżydowskimi z Polski. Polacy-chrześcijanie mają zupełną wolność osobistą, zaś Żydzi polscy są jej pozbawieni. „Jewish Chronicle" cytując powyższy list wskazuje na to, że dla kraju wolnego nie wypada 5 miesięcy po zawieszeniu broni, trzymać jako jeńców tysiące ludzi zupełnie niewinnych.

Z Rumunii. Termin dla oddawania próśb, celem uzyskania praw obywatelskich dla Żydów już upłynął. Rząd rumuński postawił jednak, jak wiadomo, takie warunki że całe ułatwienie staje się wprost szopką. Żydzi rumuńscy wyrazili swój stosunek do tego „ułatwienia" tem, że zupełnie się wstrzymali od wniesienia próśb. Ogółem wpłynęło niespełna 50 próśb.

Cedula kursowa giełdy krakowskiej

z dnia 21 maja 1919

Waluty.

	ofiar.	żądan.
Marki polskie	188·—	194·—
Marki niemieckie	192·—	197·—
Marki niemieckie drobne	190·—	195·—
Ruble carskie po 100 Rb	235·—	240·—
Ruble carskie po 500 Rb.	228·—	233.—
Ruble carskie drobne	226·—	230·—
Ruble dmskie	137·—	141·—
Lei rumuńskie	216·—	222·—
Dewiza na Berlin		
Dollary		
Dewiza na Warszawę		

Redaktor odpowiedzialny Karol Lustbader. — Drukarnia B. Geishalsa, Kraków-Podgórze ul. Kalwaryjska 18. — Telefon 3378.